

Sentino, Niebieski Ptak

Mówiłem Ci już w zeszłe lato "They don't care about us"
Jak się skończyło między nami, nie naprawi tego czas
Chciałem zapomnieć o tych chwilach, teraz znowu siedzi brat
Czuję się samotny wśród tych sępów jak niebieski ptak
Rozwijam swoje skrzydła, które chcieli mi podcinać
Lecę nad miastem, spalam Rizla, a w moim kubku kodeina

Nie zamykam oczu, myślę ciągle tylko o śmierci
W świecie pełnym mroku, poszukujemy świeczki
Dałaś mi nadzieję, dałaś mi nadzieję
Że kiedyś będzie lepiej, kiedyś będzie lepiej
Na twarzy smutku zmarszczki, łzy na policzkach matki
Chcą wsadzić nas do klatki, przez farmazon sąsiadki
Nie każdy życzy źle, ale nikt nie chce, żebyś na szczycie był
Chcą, żebyś wiecznie z taką blizną żył
I tak, i tak, i tak, tak jak niebieski ptak

Mówiłem Ci już w zeszłe lato "They don't care about us"
Jak się skończyło między nami, nie naprawi tego czas
Chciałem zapomnieć o tych chwilach, teraz znowu siedzi brat
Czuję się samotny wśród tych sępów jak niebieski ptak
Rozwijam swoje skrzydła, które chcieli mi podcinać
Lecę nad miastem, spalam Rizla, a w moim kubku kodeina

Zawsze zasypiam z mieczem pod poduszką
Tak chore czasy nastały
Jedyne co z kobietą to gadam z wróżką
Czyta za mnie karty jak do gry
Z tym, że w moich stoi coś o zdradzie i bólu
Nie wiem jak zinterpretować, ja już nie mam uczuć
Anioły niech mnie chronią tu przed demonami
Niech chronią przed tym światem pełnym egomanii
A jak kiedyś mi się z wrogów, kiedyś gdzieś, ktoś trafi
To da załatwić się ten temat za sześćdziesiąt kafli
Teraz tylko czas na spokój, już nie ten czas na te dramy
Dolewam sobie Sprite do czerwonego kubka z kostkami

Mówiłem ci już w zeszłe lato "They don't care about us"
Jak się skończyło między nami, nie naprawi tego czas
Chciałem zapomnieć o tych chwilach, teraz znowu siedzi brat
Czuję się samotny wśród tych sępów jak niebieski ptak
Rozwijam swoje skrzydła, które chcieli mi podcinać
Lecę nad miastem, spalam Rizla, a w moim kubku kodeina
Mówiłem ci już w zeszłe lato "They don't care about us"
Jak się skończyło między nami, nie naprawi tego czas
Chciałem zapomnieć o tych chwilach, teraz znowu siedzi brat
Czuję się samotny wśród tych sępów jak niebieski ptak
Rozwijam swoje skrzydła, które chcieli mi podcinać
Lecę nad miastem, spalam Rizla, a w moim kubku kodeina